

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 66.

w Sobotę dnia 19. Sierpnia Roku 1809.

z Warszawy d. 8. Sierpnia.

List do Redakcyi gazety Korrespondenta. —

„Odwiedzając baraki twierdzy Serocka, znalazłem wiersz napisany przez kanoniera Kolendowskiego także konsystującego na pamiętkę śmierci Xięcia Marcellego Lubomierskiego, Szefa batalionu; z wielu obowiązków będąc temuż Xięciu i jego familii obligowany, upraszam Redakcyi Korrespondenta o ich umieszczenie przy gazecie przez tę czynność uczci się pamiętka tego młodego Xięcia, który pomimo poświęcenia się w latach dopiero rozwijających na usługę swojej Ojczyzny, okazał dojrzałość cnot towarzyskich i talentów wojskowych.”

„Te wiersze może nie są zupełnie foremne, ale darować należy owemu poruszeniu, iakie panuje w barakach, iednak okazuje się nieiaka przytomność piszącego.” —

Potomku wielkich ludzi, szczepie znamienity!
Na którym tyłu Przodków iasniały zaszczyty!
Tu na cię śmierć czekała w szaniach Sandomierza;
Lecz śmierć Rycerska, godna wielkiego żołnierza,
Tak padł Daryusze, tak Żołkiewski dzielny,
Więc z niemi w pamięci będziesz nieśmiertelny;
W obronie własney ziemi postradałeś życie,
Na której twoje przodki bywali w zaszczycie.
A po których grobowcach depczac Niemiec hardy,
Na prochy wielkich ludzi wymiołał pogardy:
Ty! spoczniysz w wolney ziemi sławny swemi czyny,
Podwoyne na twym grobie wzniosą się wawrzyny. (*)

(*) Pod Górą i Sandomierzem szedł, na Szańce.

W pośród kupy pobitych, wstód wzniosłe oręże,
W dobrej sprawie śmia gardzić śmiercią prawi Męże;
Słodszy iest zgon szlachetny nad młczemne życie,
Wieczna sława dnu krótkie nadgrodzi obficie,
Gdzież chlubnieyłożyć życie iak w sprawie Ojczyzny?
Jak szanowne są dla mney kalectwa i blizny?
Nieść życie na szwanek pewny, a niedbać na straty,
Zwycięzać albo ginać, to dzieło Sarmaty.
Tą drogą szli do sławy twe świetne naddziady,
Tyś zwiększył ich zaszczyty, idąc temi ślady.
Pociesz się w swoim smutku rozżalona Xiężno,
Czułość matki ukoisz, mów z Spartanką mgzną:
Śmiertelnęgom zrodziła, nie ieden z żołnierzy,
Młósmków Ojczyzny, wśród zabitych leży.
Spełnił powinność, czynił usługi powinne;
Swa czułość nad powszechną kładą dusze gminne.
Niczemne animusze i spodłone serce,
Gdzie pierwsza miłość własna, cnota w poniewierce;
Gdzie czcze słowo Ojczyzna, niczem piękne czyny,
Umysł skłonny do kaydan, a serce do winy.

Kolendowski,

Kanonier 13. kompanii artylleryi pieszey,
A. Walicki.

z Warszawy d. 12. Sierpnia.

Gdy wypadki krajowe szczególniey czytelników naszych obchodzić mogą, odebrawszy zatym kilka numerów gazety Krakowskiej, umieszczamy z nich w porządku dat to, co iest nayciekawszego.

z Krakowa d. 16. Lipca.

Dnia wczorayszego po 15toletnim niewiedzeniu, a 13toletniey niewoli Niemieckiej zobaczył Kraków, dawna stolica Narodu Polskiego, woyska Polskie, które, iak z poniższego urzędowego doniesienia widzieć można, obięły miasto nasze na mocy umowy

w imieniu Najjaśniejszego **NAPOLEONA Wielkiego**, Cesarza Francuzow, Krola Włoskiego i Protektora ligi Reńskiej. O godzinie 6tej z rana weszły woyska Polskie, pod Naczelnym dowództwem **JO. Xięcia Jmci Poniatowskiego**, bramą Floryańską do miasta przy radośnych okrzykach mieszkańców Krakowa: *Niech żyje **NAPOLEON Wielki!*** *Niech żyją Polacy!* W wieczor całe miasto było z własney ochoty pięknie z allegoryami i stósonnemi wierszami w transparentach oświecone.

Zeszły Rząd nieprzestając na prześladowaniu, kto imię Polaka nosił, więżąc i dręcząc niewinnych obywateli, chciał ieszcze dopełnić miary swey złości i wystawić Kraków na spalenie, a osobliwie przedmieście Kleparz, na którym znajduje się wiele zsypek napelnionych zbożem, przez co byłby niewyrachowane szkody zarządził. Pobity wszędzie od walecznego żołnierza Polskiego, upokorzony w swej dumie i przymuszony uciekać przed woyskiem, które dumnie i ednym zamachem odgrażał się zniszczyć, postanowił bronić się w Krakowie. Woyska Polskie podstąpiwszy dnia onegdajszego przed południem pod Kraków, mogły go były w iedney godzinie opanować, lecz **JO. Bohatyr** i Wódz Polaków, wołał raczey spóźnić o poł dnia wiazd swój do Krakowa i zezwolić na wolne odejście nieprzyjaciela, niżeli wystawić miasto na nieszczęście pożaru. Dwojaką więc ma Kraków wdzięczność **JO. Wodzowi** i mężnym iego woiownikom, że go wydobyli z pod iarzma Austryackiego i oszczędzili iego majątki.

Zeszły Rząd niechciał nawet, aby Polak wiedział tyle, ile gruby iego Austryak; zabraniał troskliwie nietylko krajowych, ale i zagranicznych gazet, czego w innych iego prowincjach nie było. Redaktora tutejszey gazety zniewolił do wypisywania z iego gazet uszczypliwych artykułów przeciw osobie Naj-

jaśniejszego Cesarza **NAPOLEONA**, iego czynom i własnym nawet Rodakom; nadto gotowe artykuły niemiecką Polszczyzną tłumaczone przez, łał mu do umieszczenia. Lecz wszystkie te potwarze i fałszywe doniesienia starać się będzie zbić urzędowemi artykułami i raportami.

Za zbliżeniem się dnia 14. b. m. przedniey straży woyska Polskiego, pod komendą **W. Generała** brygady **Roźnieckiego** pod Kraków, i po długiey żwawey utarczce z nieprzyjacielem, broniącym przystępu do tego miasta; **Generał** Austryacki **Mohr**, upoważniony przez **Generała Mondet**, żądał zawieszenia broni, pod czas którego stanęła następująca konwencya, podpisana tegoż dnia 14. b. m. o godzinie 6tej w wieczor, na mocy której dnia 15. o godzinie 6tej zrana, weszło woysko Polskie do miasta Krakowa i Podgorza.

Magistrat miasta, złożył natychmi stprzysięgę wierności Najjaśniejszemu Cesarzowi **NAPOLEONOWI**, urząd cyrkularny ustanowiony. i orły Francuzkie na miesce Cesarzkich zaprowadzono.

K o n w e n c y a.

Zawarta między **Generałem** brygady **Roźnieckim**, kommanderującym przednią strażą woyska Polskiego, różnych orderów kawalerem, a **Podpułkownikiem Dressery** z regimentu pieszego **Vukasowicza**, woyska Cesarzsko - Austryackiego, upoważnionym do tego przez **Generała Leutnanta Mondet**.

Artykuł 1. — Umawia się zawieszenie broni i 2godzinne, zaczynający od momentu podpisu niniejszey umowy. W przeciągu czasu tego, woyska Cesarzsko-Austryackie ustąpią z miasta Krakowa, z bronią i bagażami.

Art. 2. — Po upłynieniu wyżej wyrażonego czasu, woyska Polskie zajmą miasto Kraków i Podgorze.

Art. 3. — **Generał** **Leutnant Mondet**,

pizyrzeka, iż mostów na Wiśle znajdujących się nie spali.

Art. 4. — Wojsko Polskie nie będzie mogło przejść za Podgorze, aż w 6ciu godzinach po upłynieniu zezwolonego dwunastu godzinnego terminu.

Art. 5. — Niniejsza umowa nie przeszkadza, aby wojska Cesarско-Austryackie nie mogły wziąć pozycyą sposobną bronić wyjścia z Podgorza.

Art. 6. — Wyznaczony będzie Kommissarz wojenny, dla odebrania magazynów.

Art. 7. — Chorzy i ranni znajdujący się w szpitalach, będą uważanemi za jeńców i oddani podług list imiennych; odbierać będą wszelkie opatrzenie, iakie stan ich wymaga.

Art. 8. — Osoby ampiołowane przy Administracyi cywilney doznawać mają wszelkich względów, urzędnikom publicznym winnych. W Promniku dnia 14. Lipca 1809. O 6tey godzinie po południu.

(Podp.) Dressery, Pułkownik regimentu Vukassowicza.

(Podp.) Roźniecki, General.

Zgodno z tłumaczeniem:

General brygady Szef sztabu Generalnego, Fisz er.

Raymund Rembieliński, Intendent Generalny armii Polskiej w obydwóch Gallicyach.

Ponieważ na fundamencie zawartej pod dniem wczorayszym o godzinie 6tey między Generałem Feldmarszałkiem woysk Austryackich Baronem Mondet, a Generałem brygady woysk Polskich JW. Roźnieckim konwencyi miasto stołeczne zachodniej Gallicyi Kraków, przez wojsko Polskie pod kommendą JO. Xięcia Jozefa Poniatowskiego zostaiące, na imie Cesarza NAPOLEONA, w possessyą objęte zostało; a orły Cesarские bezzwłocznie wszędzie, gdzie należy osadzone będą, igdy następnie Magistrat w imieniu Civitatis Naya-

iańniejszemu NAPOLEONOWI Cesarzowi i Królowi na wierność przysięgę wykona; przeto podając takową przyiemną dla każdego Polaka okoliczność do publiczney wiadomości, oznaymuję niniejszym; że wszelkie własności prywatne pod opieką Rządu woyskowego Polskiego zostaią; do tego zaś Rządu należą wszelkiego tytułu własności publiczne. Każdy więc; ktoby o nich wiedział gdzie się znajduią bądź iawnie złożone, bądź utaione, natychmiast mnie o tym zawiadomić obowiązany zostaię, a gdyby temu obowiązкови w przeciągu dwudziestu czterech godzin zadosyć nieuczynił, pod sąd wojenny oddanym i podług całej ostrości praw wojennych ukarany zostanie. To wszystko Magistratowi miasta sposobem zwyczajnym urzędownie wszędzie ogłosić zalecam.

Działo się w Krakowie dnia 15. Lipca:

Rembieliński.

Do Obywateli Cyrkułu Krakowskiego.

Gdy po zaięciu kraiu obydwóch Gallicyi przez wojska Polskie, w Imieniu Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego i Protektora Ligi Reńskiej, pod dowodztwem Naczelnego Wodza JO. Xięcia Jmci Jozefa Poniatowskiego, ustała wszelka powinność ulegania dawnego rządu rozkazom; gdy bieg cały Administracyi krajowej jest zaprowadzony, i będzie się odprawiał pod Wielkim NAPOLEONA Imieniem, a sprawiedliwość w jego Imieniu wszystkim wymierzana będzie; — Przeto podaie się do publiczney wiadomości, iż ustanowiona jest Administracya rządowa na Cyrkuł Krakowski przez JW. Alexandra Roźnieckiego, Generała Brygady, Inspektora Generalnego Kawaleryi woysk Polskich Xięstwa Warszawskiego, Koniuszego N. Króla Hiszpańskiego, ozdobionego orderami Legii honorowej, Korony żelazney, i Krzyża woyskowego Kawalera, na mocy danego mu zlecenia od JO. Xięcia Jmci Poniatowskiego, naczelnego Do-

wodzey i Ministra Woyny, z nominacyą Urzędów i osob, i z tymczasowym utrzymaniem zeszedłego, rządu oficyalistów w ich służbie.

Teraźniejszy okoliczności krajowe są aż nadto dobrze znane całemu Narodowi, który w chwili oswobodzenia swego czuje i zna korzyści na niego z takowej odmiany spływać. Nie możemy Oyczyzny odzyskać bez ofiar i bez najgorętszych chęci przykładania się do uszczęśliwienia naszego. — Administracya rządowa z obowiązku urzędowania swego, zajęta jest teraz zarządzeniem o gwałtownych i istotnych potrzebach krajowych, z których nappierwey wojskowe uskutecznić należy; w miarę tych potrzeb, oczekuje Rząd wsparcia i ofiar Narodowych; a gdy żołnierz życie własne niesie oyczyźnie w ofierze, czyliż może się znaleźć obywatel który tak nieczułym, któryby chciał uchylić się od częściowego udziału? Administracya rządowa przekonana jest o patriotycznych obywateli uczuciach, gdyż POLAKOW wzywa do wsparcia i obrony Oyczyzny. — Już Rządowa Administracya tak nayscislejšy wchodzi w sprawiedliwość rozkładu ciężarów na każdego w szczególności spadać powinnych, poświęca się oraz całkiem ku nieustannemu doworowi, aby podatek, furaz, wszelkie nakłady lub wspaniałe ofiary Rodaków czynione, w zupełney całości swej tak użyte były, gdzie tylko ich koniecznie Oyczyzny potrzeby wymagają, i żeby onych rozkład, był naysprawiedliwszy, a wojsko krajowe widząc usilne i skuteczne Obywatelów chęci, będzie umiało cenić gorliwy duch obywatelstwa.

Od tego więc momentu zapewnia się dla każdego stanu i kondycyi Obywatelów i mieszkańców wszelkie bezpieczeństwo osób i majątków, i wszelkich prywatnych własności. Odład spokojność publiczna święcie zachowana być ma, którey nikt zamieszać nie

powinien i nie może żadną samowładną gwałtownością lub prześladowaniem. Zupełna podległość i ściśle posłuszeństwo Rządowi, który pod władzę i opiekę swoją wszystkich obiał, ściśle zachowane być powinno. Każde zaś przestępstwo, bez żadnego względu natychmiast ukarane będzie.

Końcem więc uzyskania takowego zaręczenia i dopełnienia rozkazów, każdy z obywatelów i mieszkańców wszelkich klas ludzi, ma się udawać z swemi słusznymi żądaniem i skargami do teyże Administracyi Rządowej Cyrkułu Krakowskiego, która będzie usiłowała każdemu dać pomoc, ulgę i sprawiedliwość, która chęć poświęcać będzie prac swoje, aby każdy doznał, że równie miło i chlubno jest, tak urzędującym jako wykonywającym ubiegać się do pomnożenia dobra i szczęścia narodowego. Dan w Krakowie dnia 20. Lipca roku 1809.

(L.S.) Henryk Xiąże Lubomirski,

Prezes Rządu Administracyiniego Cyrkułu Krakowskiego.

Felix Grodzicki, Sekretarz Generalny Rządu Administracyiniego Cyrkułu Krakowskiego.

Kongregacya kupiecka Krakowska, dla przyspieszenia potrzeb wojskowych, ofiarowała dobrowolnie parę koni z zaprzęgiem do apteki polney wojska Polskiego.

z Warszawy d. 12. Sierpnia.

WOJSKO SPRZYMIERZONE.

w Kwaterze główney w Krakowie
d. 2. Sierpnia roku 1809.

SZTAB GENERALNY
Rozkaz Dzienny.

Gdy bezpieczeństwo Poczty i zapewnienie tey służby jest jednym naysważniejszym przedmiotem w każdym kraju rządym, załoga JO Xiąże Pomiatowski, Wódz Naczelny wojsk Polskich i Gallicyjsko-Francuzkich
(1) Aby dumy pocztowe od wszelkiego kwaterunku były wolne.

2) Ażeby nikt nieważył się na swój użytek zabierać konie pocztowe pod jakimkolwiek bądź pretextem.

3) Ażeby każdy gotowemi pieniędzmi podług ustanowionej tary płacił konie pocztowe, a gdy kurjerowie zamiast gotow, ch pieniędzy będą mieli rozkaz dawania kwitów, te kwity powinny być drukowane, i pieczęcią sztabu generalnego oznaczone.

4) Nimiejszy rozkaz ma być wszędzie wojsku publikowany, i na każdej stacy pocztowcy tak w Xęzwie, iako i w Gallicyach, dopoki są zajęte w imieniu Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, przybty.

Zgodno z Oryginatem:

Gen. Br. Gubernator M. S. Warszawy, —
L. Kawieniecki.

General Brygady Szef Sztabu Generalnego,
(Podp.) F i s z e r.

z Paryża d. 5. Sierpnia.

General Belliard, Gubernator Madrytu, donosi Ministrowi wojny: że Król Jmć Hiszpański dnia 26. Lipca ważne odniósł zwycięstwo nad Angielsko-Portugalską armią i nad insurgentami Hiszpańskimi.

Dzielnyszy dziennik Paryzki umieścił następującą uwagę pod artykułem z Wiednia: „Gazeta berlińska niewiedząc skąd wyrwała wiadomość, że Serwianie dwa razy przez Turków porażonymi zostali, gdy przecież Czerni przy końcu Czerwca w takiej był postawie: i zafi zagrażał, i z Rossyanami wolną miał komunikacją.

List z Fenestrelles donosi, że dnia 24. Lipca w tym mieście śnieg padał.

z Baiomy d. 25. Lipca.

Według ostatnich wiadomości z Madrytu, Xiążę Belluny ma teraz główną kwaterę w Olalla, na trakcie Madryckim. Xiążę Dalmański znajduje się w Taro.

Przybył tu dziś rano General Maurycy Mathieu: iedzie do wód w Bagneres (licznie

w tym roku odwiedzanych) dla poratowania swego zdrowia. Udał się tam także General Harispe, raniony w potyczce pod Balchites z Medyolanu d. 26. Lipca.

Wśród szelestu wojny, zajmującey powszechną bacność, uyrzeliśmy zdarzenie, które wprawdzie z mniejszym łoskotem połączone było iak zwycięzka kampania, lecz obfrazie jest w skutki. Głowa kościoła Katolickiego powrocila bowiem do swego pierwastkowego przeznaczenia, które się zaszadza w ogolności na duchu religii, a w szczególności na tem, co jest najświętszym i najczystszym w Chrześciańtwie, to jest bydz pierwszym kapłanem i sługą wiary, który oczy, serce i ducha ztego świata do niebios podnosi. Widzieliśmy, że wszędzie z tryumfem towarzyszy zwycięzki oręż prawodawstwu NAPOLEONA, odpowiadającemu potrzebom i ienuszowi czasu, i ieżeli drugie uczynią go przedmiotem podziwienia świata, tedy pierwsze uczyni go największym dobroczyncą iego. Uchylenie świeckiej władzy Papieża składa pamiętną epokę w dziejach narodów i ludzkości.

z Augsburga d. 3. Sierpnia.

Do Austrii iadą ustawicznie z Francyi Generalowie i Oficerowie sztabowi.

Z Donauwert prowadzą wodą do Wiednia 2000 centnarów prochu francuzkiego. W tych dniach nadejgnie tu z Strażburga 5000 woyska, które, iak slychać, do Austrii jest przeznaczone.

Względem dalszego postępu negocyacyow pokoju między Francją i Austrią nie mamy żadnych dokładnych wiadomości.

z Augszburga d. 6. Sierpnia.

Za wybuchnieniem insurrekcyi w Tyrolu oświadczył Cesarz NAPOLEON, że traktat znowu w samej Austrii zdobędzie. Przepowiedzenie to ziszcilo się co do litery. —

z Aszffenburga d. 31. Lipca.

Korpus Generala Depaux, który stał do-

tychczas w Hrabstwie Hanau, przechodził tędy dnia wczorajszego do Würzburga.

z Dorsten d. 2. Sierpnia.

Wczoraj przenocowało tu około 150 niewolników z korpusu Schilla. Nazajutrz rano transportowano ich dalej do Wesel pod eskortą westfalską. —

Od brzegów Menu d. 3. Sierpnia.

W siedmiu dniach od 5. do 11. Lipca, mówi korespondent nadreński — liczba walczących zmniejszyła się o 130,000 ludzi niezdatnych do boju. Musiało tak nastąpić, jeżeli nadzieja otrzymania pokoju spełnioną być miała. — Gdy wojska saskie dnia 13. obsadzili miasteczko Stampfen pod Presburgiem i z austryakami o linię demarkacyjną zgodzić się niemogły, atakowane zostały przez ostatnich bez względu na zawieszenie broni; lecz Sasi położyli trupem 84. Austryaków i więcej jeszcze ranili, zabrawszy prócz tego 351 ludzi w niewolę, pomiędzy którymi jeden Pułkownik, 10 Poruczników, dwie armaty i jedną chorągiew.

z Salzburga d. 1. Sierpnia.

Wszyscy insurgenci, którzy tu i owdzie jeszcze krążyli nasz niespokojności nabawiali, złożyli już i wydali oręż. Wąwozy Lofler, Strubb, Luftenstein, Hirschbüchel i inne demoliowane są z największym pośpiechem.

z Innsbruck d. 2. Sierpnia.

Obsadzenie i przyprowadzenie do podległości cyrkulów tyrolskich szybkim idzie krokiem. Generał dywizyi Rouyer pociągnął dziś z swoim wojskiem do Steinach, żadney uzbroioney hordy nie napotkawszy. Jutro pomaszeruje do Sterzingen a dnia 4. wkroczy do Brixen, które miasto Generał austriacki Buol zobowiązał się, opuścić dnia 3. wieczorem, i marsz swoy tak przyspieszyć, aby d. 6. stanął w Greifenburgu, w Karyntyi. — Pierwszy regiment dragonii i pierwszy batalion lekkiej piechoty Habermana, pod komendą Pułkownika Hrabiego Wittgenstein,

obsadzony dziś Brenner, dla zdemolowania fortyfikacyów tamecznych i utrzymania komunikacyi z Generałem Rouyer. — Generał Beaumont maszeruje z swą dywizją, wspartą nocną bawarską brygadą, przez Arberg do Pludenz i Feldkirch. Generał Picard łączy także swe wojsko dla posunięcia się z wyższey Szwabii do Bregenz — Marszałek Panatwa, Xiążę Gdański zostanie z znaczną siłą w Innsbruck, aby z tamąd ogołem kierować i oddziały wojska, gdzieby było potrzeba, wysyłać mógł. — W przyszłym tygodniu przybędą znaczne zasilki z bawarskich batalionów odwodowych. — Rozbrajanie mieszkańców w obsadzonych okolicach z największem dzieje się pośpiechem. Xiążę Gdański wydał wczoraj tym końcem surowy rozkaz, aby aż do dnia 10. wszelka broń, proch i amunicya bez wyjątku oddane były w miejsce posiedzeń sądów ziemiańskich. Gminy, któreby broni nie oddały, lub zatrzymały co z niej, po wojskowemu egzekwowane i iak najsurowiej karane być mają. Ułożone mają być dokładne dezygnacye mieszkańców, którzy ięli się oręża. Wszystkich komendantów kompaniów zwolano do głównej kwatery. Ci, którzyby do dnia 10. t. m. nie stanęli, uważani być mają iako upórzywi Buntownicy, domy ich będą zburzone, familie na zawsze wygnane, dobra ich skonfiskowane, a oni sami za zdychaniem w 24 godzinach przez Kommissją wojskową osądzeni. Gminy odpowiedzialnymi są za wszelkie krzywdy należącym do armii wyrządzone. Rozkaz ten ma także swoje znaczenie dla Voralbergii, Pinzgau i Fillerthal. — Ponieważ Kommissya nadworna przez Króla Jmci nominowana, nieprzybyła jeszcze do Innsbruck, przeto Marszałek Xiążę Gdański ustanowił tymczasową wojskową i rządzącą kommissją, których obudwóch Prezydentem mianował Królewskiego Generała Maiora, Barona Rechberg.

z Harlem d. 5. Sierpnia.

Zeszły Szrody przechodził tu znaczny tren artylleryi do Amszterdamu. Jutro spodziewamy się tu 3go regimentu piechoty z dystryktu północnego, który, iak powiadaia, udać się ma w okolicę Bergen-op-Zoom i Bredu, gdzie, iak słychać, siła zbroyna holenderska koncentrować się będzie. —

z Frankfurtu d. 31. Lipca.

Xiąże Jmé Bernard Sachsen-Weimar przybył tu kuryerem do Króla Jmci Saskiego, od którego zyskał pozwolenie, udania się na kilka dni do Weimar, dla odwiedzenia swych rodziców. Z tamtąd powróci do armii.

z Frankfurtu d. 4. Sierpnia.

Generał Junk, ieneralny Adiutant Króla Saskiego, powrócił tu onegdaj z Wiednia. Oprócz listu Cesarza NAPOLEONA do Króla Saskiego w pochlebnych nader wyrazach ułożonego, przywiozł także wiadomość: że dnia 26. Lipca ustanowione zostały zasady do Pokoju, około którego bardzo czynnie pracowano.

z Bremen d. 8. Sierpnia.

Xiąże Braunzweig-Oels wsiadł z woyskiem swoim na okręty w Etsfleth. Duńcykowie zabrali mu jednak dwa okręty z bagażami i ludźmi. Na jednym znajdował się także ekwipaż Xiążęcia. Generał Reubel ruszył dziś z woyskami Westfalskimi do Oldenburga.

z Nürnberga d. 7. Sierpnia.

O biegu negocyacyow pokoju nic w Wiedniu pewnego nie słychać. Uwżano tylko, że do głównej kwatery francuzkiej przybywają często oficerowie austriaccy z depeszami. —

z Gandawy d. 3. Sierpnia.

Wyprawa, którą Angley tak dawno przepowiadali, ukazała się nakomec przy naszych brzegach. Nieprzyacieli wylądował nagle na wyspie Walchern lecz nie będzie on tam długo cierpianym. Woyska nasze spieszą

ze wszystkich stron, palając gorliwością i niecierpliwością walezenia przeciwko niemu iak nayspędzey.

Od brzegów Wezery d. 6. Sierpnia.

Pod Huchting, między Bremen i Delmenhorst przyszło do utarczki między fropocztami woysk westfalskich i poiazdem z 60 huzarów z korpusu Xiącia Oels; sześciu huzarów miało przypłacić życiem, reszta zaś zemknęła.

z Passawy d. 24. Lipca.

Okropny pożar ognia trwa iuż tu od kilku godzin. Jedno przedmieście zagrzebane iuż w popiołach. Nim allarmować zaczęto, cztery domy nagle w płomieniu stanęły. —

z Neapolu d. 22. Lipca.

Dekret królewski stanowi: iż wszyscy Emigranci Neapolitańscy z orężem w ręku schwytni, śmiercią karani być mają. Miałek ich przeznaczony jest na wynadgrozdzenie szkod, lub na nadgodę dla dystrygujących się żołnierzy.

z Magdeburga d. 5. Sierpnia.

Zeszły Szrody wyruszyły znowu z tą obydwa szwadrony kawaleryi Polskiej przybyłe tu niedawno z Prufs, udawszy się w okolicę Braunschweigu dla złączenia się z woyskiem ciągnącym z Hanoweru i Erfurtu przeciw korpusowi Xiążęcia Braunschweig-Oels. O utarczkach zasłych pod Peinen niemamy tu ieszcze pewnych wiadomości. Większa część byłych tu ieszcze woysk saskich wyszła z tą w Szrodę z powrotem do Saxonii zabrawszy z sobą mosty splewne z Elby i statki strzelbą i sprzętami artyllerycznymi naladowane; reszta żołnierzy saskich eskortowała pontony, z którymi wczoray ruszono. —

Wczoray przybył tu znowu, podobno z Kiestryna, jeden szwadron iedzców Polskich i jeden batalion 22go Francuzkiego regimentu piechoty. Jutro i ponutrze spodziewamy się ieszcze dwóch batalionow.

Od brzegów niższej Elby d. 11. Sierpnia.

Według świeższych wiadomości, dnia 3. t. m. miał bydź w Raab zjazd wysokich osób, skutkiem którego nadziei pokoju nader wzmocniła się.

z Kassel d. 3. Sierpnia.

Piąty westfalski liniowy regiment piechoty, idąc z Magdeburga do Braunschweig natrafił dnia 29. Lipca na korpus Xięcia Oels, liczący 1200 ludzi piechoty i 700 kawalerii o sześciu armatach, zostawszy przezeń atakowany. Regiment ten walczył od 4. godziny po południu aż nazajutrz do godziny 10tej niemając ani kawalerii ani amunicji. Nareszcie jednak przewyższający siłę nieprzyaciela ustąpić musiał, z stratą wielu zabitych i rannych. Opor mężny tego regimentu, składającego się z samych nowo zaczętych pomimo nieprzyjemnego wypadku, największy jedna mu honor, równie i Półkownikowi i Oficerom, którzy nim kommanderowali. Nieprzyjaciel według własnego zeznania utracił w tej bitwie do 300 ludzi.

z Sztokholmu d. 28. Lipca.

Dla naszego przyszłego Ambassadora przy dworze Rossyiskim przyszły teraz paszporta, których niedawno bezwarunkownie otrzymać nie było można.

Wyglądamy codziennie pocieszających wiadomości od naszej armii. Miłycya obsadziła znowu warty, gdyż niezostało się więcej, iak 300 ludzi garnizonu.

Teraźniejszy Radca Stanu i Kommandor, Baron Adlersparre, odjechał z tą w tych dniach z świetną świtą. —

z Morawii d. 1. Sierpnia.

Jak słyhać, Arcy-Xiąże Karol złożył kommandę nad armią dla słabości zdrowia, a na miejsce jego objął ją témczasowie Xiąże Jan Lichtenstein. W doniesieniu wydanem przez Arcy-Xiążęcia do armii, wyraził między innymi: „Giesz mi, iż Kommandę

tak wybornemu zostawiam Generalowi, który armią do nowych zaprowadzi czynów.”

Armia, którą prócz Węgrów i piątej rezerwy, na 174 000 ludzi podają, ma swą główną kwaterę w Cremsier, gdzie znajduje się centrum; prawe skrzydło stało pod Ofomuńcem a lewe pod Holitsch. Pod Cesarzem kommanderują: Xiąże Lichtenstein, Arcy-Xiąże Jan, Hiller, Chasteler etc.

O pogłosce, że zawieszenie broni wypowiedziane, nic dotychczas niemamy urzędowego. Po upłynieniu pierwszych 14 dni żadne też nienastąpiło wypowiedzenie. —

Od granicy austriackiej d. 6. Sierpnia.

Arcy-Xiąże Karol złożył kommandę nad armią, i oddał ją na wyraźny rozkaz Cesarza austriackiego, Xięciu Janowi Lichtenstein. Sam Arcy-Xiąże donosi o tem armii w rozkazie dziennym z dnia 30. Lipca, z dodatkiem, iż ważne nader przyczyny były mu do tego powodem. Przytém poleca armii Xiążęcia Lichtenstein, znanego iako patriotę i żołnierza. —

Główna kwatera była dnia 26go Lipca w Leutomischel, w cyrkułe Chrudymskim, w Czechach. —

z Czech d. 1. Sierpnia.

Powstanie powiatu Klattau ruszyło do armii. Powstanie Pragskie, które dnia 12. odebrało było rozkaz ruszyć do Bayreitu, otrzymało rozkaz przeciwny. Z Teresienstatu wyciągnęło podobno wojsko i znajdującą się tam artyleryą oraz amunicją przewieziono na 300 wozach do Pragi, gdzie wciąż około ogromnych pracują szanćów, i mieszkańcy odebrali zalecenie, ażeby się na 6 miesięcy w żywność opatrzyli. Złączonego korpusa armii Austriackiej rozłożył się mając obozem przy Weissenbergu, i jeżeli zawieszenie broni nie nastąpi, tedy albo wykonają ostatni cios, który los naszej Monarchii zadecyduje, lub go wytrzymają.